

Pogodnych, radosnych
święt Bożego Narodzenia
życzy Czytelnikom
i Sympatykom
zespół redakcji „Głosu Ludu”

ZE ŚWIATA

■ Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przestrzega przed jedzeniem wędlin, zawierających składniki, w których mogą występować priony, wywołujące BSE. Dotyczy to wędlin, do których produkcji wykorzystano mózg, oczy, rdzeń kręgowy bądź flaki.

■ W Nowym Jorku powołano federację organizacji polonijnych w USA pod nazwą Forum Polonii.

PRZY STOLE W GRONIE ŻYCZLIWYCH LUDZI

Oplątkowe wzruszenia

REGION (wak) - Od dawien dawna wigilia jest dniem wyjątkowym. Za stołem zasiada cała rodzina, przyjaciele, serdeczni znajomi, a dodatkowo pustą nakrycie czeka na zabłąkanego wędrowca. Jak się jednak okazuje, nie wszystkim dane jest spędzić ten wieczór wśród najbliższych...

Nasze życzenia są krótkie. Wspólnym pragnieniem wszystkich ludzi bez własnego dachu nad głową jest znalezienie swojego kąta, życie w normalnej rodzinie i posiadanie stałej pracy - mówi lokatorzy azylowych domów w Hawierzowie i Karwinie. Wiele z nich dyskretnie ociera łzy wzruszenia, przyznając się do tego, że nie mają gdzie spędzić świątecznego wieczoru. I choć wczoraj wigilię spędzić będą w porze obiadowej, gdzie miała uroczysty charakter. Na stole nakrytym białym obrusem znajduje się salata ziemniaczana, karp, deser ciasto. Każdy z podopiecznych otrzyma też w prezencie paczuszkę z makulaturą i owocami. „Ludzie bez dachu nad głową nie lubią świąt. Przyominają im one bowiem opuszczone rodziny, bezrośnięte dzieciństwo, rodzinę i starych znajomych” - mówi pan Adam z hawierzowskiej placówki.

W trzynieckim Domu Emeryta wigilia rozpoczęła się już wczoraj. Życzenia przyszła bowiem złożyć wiceambasador Věra Palkovská, skauca przy-

nieśli betlejemskie światło pokoju, a z programem kulturalnym wystąpił zespół „Babki” z Hawierzowa. Ze 185 lokatorów domu pogodnej starości do rodziny i znajomych wyjadą tylko 23 osoby. Reszta, jak twierdzi dyrektor Tadeusz Hlawiczka, zostanie... w domu. Bo za swój dom tę właśnie placówkę uważa większość lokatorów. „Nikt nie zamierza zachęcać czy wręcz zmuszać pensjonariuszy do uczestnictwa w wigierze. Niekiedy wolą sami w pokoju bez świadków rozmyślać o czasie minionym. Pracownicy uszanują ich potrzebę samotności” - mówi Hlawiczka. „Widam jednak, że większość seniorów już od wielu tygodni cieszy się na wspólną wigierę. Na tradycyjne łamanie się oplątkiem, życzenia i wspólne śpiewanie koled”.

Ponad 80 osób spędzi w tym roku święta w Jablůnkowskim Sanatorium. „Przygotowane zostaną dwie wigierze.

ciąg dalszy na str. 2



Fot. EDWARD KLONKA

Kiedy »GL«

Z uwagi na święta Bożego Narodzenia w tym tygodniu numer „GL” nie pojawi się. Następnym, czwartkowym, będzie jak zawsze 8-stronicowy. Redakcja

NAD PROJEKTEM USTAWY O SZKOLNICTWIE

Kompromisowe limity

CZ. CIESZYN (mro) - „To jest kompromisowe podejście, na jakie możemy się zgodzić” - powiedział prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich, Stanisław Folwarczyn, o projekcie ustawy o szkolnictwie przygotowanym przez Ministerstwo Szkolnictwa, Młodzieży i Wychowania Fizycznego, który został złożony pod obrady rządu RC.

Projekt zawiera jeden paragraf poświęcony szkolnictwu narodowościowemu. „Oczywiście, nikt nie jest w stanie dokładnie przewidzieć, co przyniesie to naszym najmniejszym szkołom, lecz decydujące jest w tej propozycji utrzymanie instytucji wyjątku. Wydaje się, że ta propozycja ustawy pozwoli na zachowanie dotychczasowego stanu posiadania szkolnictwa polskiego na Zaolziu”.

Prezes Rady Polaków Wawrzyniec Fojcik na temat projektu ustawy powiedział: „GL”. „Te limity są dogodniejsze dla nas od proponowanych na początku prac nad ustawą. Jednakże Komisja Szkolna Rady Polaków wniosowała, by do utworzenia klasy starczyło 7 uczniów, a do otwarcia szkoły czy przedszkola dziesięciorgo dzieci. Idealnie byłoby skopiowanie prawa węgierskiego, które nie różni tych limitów i stanowi, że do otwarcia klasy mniejszościowej koniecznych jest 8 uczniów”.

Prezes Macierz Szkolnej, Janusz Ciesielski, pozytywnie ocenia proponowane zmiany: „ZG Macierzy nie miał jeszcze oficjalnie wglądu do tych propozycji. Te limity, o których tu słyszę, są dla nas korzystniejsze od poprzednich. Zauważmy jednak, że i obniżenie stanu dzieci w klasie musi mieć swoje granice - w tej sprawie rozumiem postawę ustawodawcy. Być może, gdyby Macierz Szkolna miała większe możliwości finansowe, można by było uruchomić dojazdy naszych dzieci do szkół. Ale nawet, gdyby Macierz miała te możliwości, to nie zwalnia to państwa od przykładania coraz większej uwagi do kształcenia swoich obywateli”.

ciąg dalszy na str. 2

Z DAŁA OD LUDZI, BLIŻEJ BOGA

Dokąd na pasterkę?

Chcąc zakosztować atmosfery wioski wycieczki niemal żywcem z czasów, gdy austriacki organista Franz Xavier Gruber w pośpiechu, tuż przed rozpoczęciem pasterki, komponował „Cicha noc”, nie musimy ani jeździć daleko, ani cofać się w czasie o blisko dwa stulecia...

Zeby trafić na Hrzawie do kościoła pw. św. Cyprylii Metodziego z 1936 roku, będącego przykładem specyficznej miejscowej architektury trójgranicznej czesko-polsko-słowackiego, za przejściem granicznym w Mostach wjeżdża się w las.

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane do małego. Temperatura w dzień od -4 do 0 st., nocą od -4 do -8 st. C.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego z opadami śniegu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura w dzień od -2 do 2 st., nocą od -1 do -5 st. C.

UKONSTYTUOWAŁY SIĘ WŁADZE OKRĘGU OSTRAWSKIEGO

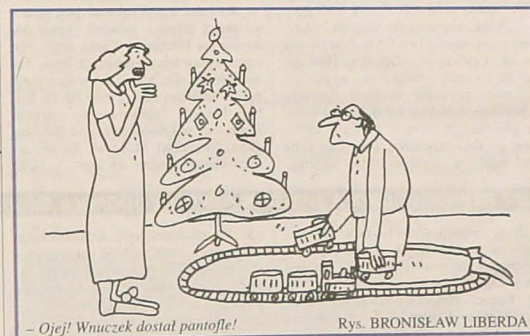
Z. Wantuła wicehetmanem

OSTRAWA (mro) - Okręg ostrawski ma swojego hetmana. Na czwartkowym posiedzeniu przedstawicielstwa okręgu wybrano nim dotychczasowego prezydenta Ostrawy, Evžena Tošenovskiego.

Wybrano także jego zastępcę - Jiřego Carbola (4K). Josefa Jalůvke (ODS), Jiřego Mannheima (ODS) oraz Zdzisława Wantułę (4K). Oprócz wymienionych zgodnie z umową koalicyjną zawartą między ODS, Człwkoalacją i Zrzeszeniem Niezależnych Kandydatów do Rady Okręgu powołano sześciu dalszych członków, a wśród nich Igora Petrova, burmistrza Trzřnca. Marian Bieleš reprezentuje nasz region w okręgowym przedstawicielstwie.

Jak powiedział „GL” Z. Wantuła,

w jego kompetencjach znajdują się sprawy transportu i komunikacji oraz problemy związane z ochroną środowiska naturalnego. „Udało mi się przeforsować powołanie komisji ds. narodowościowych, która podjąłaby pracę przy Radzie Okręgu. Miałaby monitorować i wypowiadać się w sprawie wszystkich mniejszości narodowych żyjących na naszym terenie - Polaków, Słowaków, Niemców, Romów itd. Zapraszam do współpracy wszystkich zainteresowanych” - zaznaczył zastępca hetmana.



Rys. BRONISŁAW LIBERDA

Wigilia oznaczona czuwaniem

Wigilia pochodzi od słowa łacińskiego wigilia, które oznacza czwanie. Wigilia przypada na dzień poprzedzający święto Bożego Narodzenia.

Wigilia przypomina pierwotne agapy, na których chrześcijanie gromadzili się wieczorem przed dniem świątecznym, by przez czwanie, modlitwy i śpiewy przygotować się na obchód święta.

Początkowo wigilię praktykowano przed wszystkimi uroczystościami roku liturgicznego. W czasach nowożytnych upowszechniła się wigilia w przeddzień

Bożego Narodzenia, by obecnie stać się wyłącznie określeniem wigierze postnej przed uroczystością pamiętki narodzenia Chrystusa.

W Polsce wigilia upowszechniła się w XVIII wieku, a od XX wieku stała się powszechną tradycją.

Na wsi i w dworach umieszczano się w czterech rogach głównej sali (izby) cztery snopy zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby nie zabrakło niezbędnego pokarmu dla zwierząt i ludzi. Stół pokrywano sianem i białym obrusem, co miało przypominać ołtarz i pie-

Kongres Polaków w RC życzy wszystkim czytelnikom „GL” zdrowych, pogodnych i wesołych świąt Bożego Narodzenia. Niech przy wigilijnym stole Wasze serca napelnia się radością.

Rodzy czytelnicy, wracamy na nowe Tysiąclecie. Kongres Polaków pragnie złożyć życzenia, aby ten jedyny w swoim rodzaju wieczór spędzili Państwo w gronie najbliższych, w milej atmosferze.

Życząc Szczęśliwego Nowego Roku wierzymy, że wspólnie uda nam się sprostać nowym wyzwaniom, jakie stoją przed nami w XXI wieku.

WIELKI PROGRAM TELEWIZYJNY

23 GRUDNIA

PRIMA:
 00 Bożonarodzeniowa niespodzianka
 Michała (film anim.), 9.00 Świat 2000,
 00 Do góry nogami (kom. czes.), 11.00
 ima jazda, 12.00 Caruso show, 13.00
 edzielna partia, 13.50 Wsi sielska ani-

po piątkach (kom., czes.), 17.50 Piekarczyk
szarża (bajka czes.), 18.55 Szczecińskie
nie tej ziemi (s), 19.30 DTV, sport, pogoda,
0.00 HOGO FOGO z podarunkami (roz-
w.), 21.30 Prask, 22.10 Barbarzyńca Co-
nan (fantasy film USA), 0.25 Pogodyna,
30 Ekstaza (film USA), 2.10 Rocky IV
(film USA), 3.50 Rozkosz na sprzedaż
nag., 1/3), 4.40 Procesja do Panienki
om. czes.).

PRIMA:

00 Podróż Guliwera (film ang.), 9.20
statni skrzat (film USA), 11.00 Wyspa
arbow (film USA), 13.15 Powrót bizo-
w (dok. przyrod.), 13.45 Jachymie,
rzuć go do maszyny! (kom. czes.), 15.30
ercule Poirot (s), 18.05 Sauna, 18.55 Po-
da, 19.20 Dziennik, 19.15 Mniem, czy-
(teletuniej), 19.45 Tom i Jerry (s,
im.), 19.55 Dwa ludzkie w ZOO (film
czes.), 21.35 Zakochana księżniczka (film
los.), 2/2), 23.00 Śmierć w raju (film
czes.), 3.35 Jedyny zwycięzca: Tom Jones.

kręć to! (rozryw.), 20.55 Bodyguard (film USA), 23.10 Tele Teles. 23.48 Pogodynia, 23.50 Najmilszy mordca (thriller USA), 4.00 Wyznania tancerki (film USA), 3.25 Łozkosz na sprzedaż (mag., 2/2), 4.15 Na trzy kroki od ciała (kom. czes.).

II PRIMA:

00.00 Kradzież (film USA), 9.35 Kradzieży dostawki (film czes.), 11.05 Kradzież nie jest doskonała, 12.00 Labirynt bajka USA), 13.45 Jak utopić doktora Fracka, czyli Koniec wodników w Czechach (kom. czes.), 15.25 Hercule Poirot (s.), 16.30 O księżniczce Jasminie i latającym szewcu (bajka czes.), 18.05 Sauna, 20.00 Dziennik, 19.15 Młniam, czyli... (lekturia), 19.45 Tom i Jerry (s. anim.), 21.55 Samo szczęście (kom. USA), 21.35 Jermie, 22.25 Na granicy śmierci (thriller USA), 23.55 Praska piątka (film czes.).

PRIMA 27 GRUDNIA

12,20 Boot Hill (western woś), 14,85
Pierzan (sci-fi film USA), 17,22 Wła-
dysław z regionów, 17,35 Dąbajon i
nola (bajka czes.), 18,55 Szczęśli-
ty z ziem S., 19,30 DTV, sport, sport
10,00 Płkark roz (rozryw.), 21,35 Wła-
dysław, 21,40 Czardziejki z 21,40
film USA), 23,45 Pogodynia, 24,50
zczęście (film franc.-kanad.), 1,25 Co
przezrośłość (film erot.), 3,05 Różni
przedzła (mag. erot.), 4,20 Nareszcie
kom. czes.).

PRIMA:
00 Przygoda Tintina (s. anim.), 4,00
Przyjeżdżał do nas odpusty (kom. czes.),
5,00 Prima jazda - przygotowywany
wytwórnia, 10,25 Wspaniali i bogaci
1,15 Prima jazda - godzina gwiazd, 15,00
Przygody ogier (film USA), 14,00 DTV
alpejskiej wioski VI (s.), 15,00 Tros-
siażę (bajka czes.), 16,30 Hercule Poi-
s., 17,30 Dżez ucho, 17,50 Minuty
czes.), 18,00 Różni i (s.), 18,50 Prima

... 20.00 Szukalki życie
(s. popul.nauk.),
widać (rep.), 11.35
12.05 Zaproszenie
10.00 Kwartet Śląski
12.05 (teleturniej)
do Katowice: Kazi-
mierz Cztery oczy, 14.20
12.30 Minty (s.),
i północny (s. przy-
jęcie) czasów, 16.15
16.40 Wieża (tele-
turniej)
szczęść - TV Fo-
to - ta leca..., 18.00 Ak-
tywność, 18.20 Od
Arrow (film), 20.35
10.00 Koledzy na dwa
i, wiadomości spor-
tywistów 2: Ponad cy-
fry (SA), 23.35 Madame
tacth).

Dziuryżmy stary kra-
... katala, 8.00 Dżi-
...

rowej wieży, 10,00
urnie), 10,25 Książ-
90 Przygody Pinokia
10 Koledzy Elżbiety
cie Telewizyjnej I,
narodzinie, 13,25 Za-
30 Z życia Kościoła
Zagadki na niedziele,
a, 14,25 Zagadki na
czterdziątą, 15,00
z bliska (film
świące ptaki (rep.),
Przygody Sindbada
innych droższa (tele-
r, „Przechwalnia”) 1,
18,00 Aktualności,
18,30 Polskie Igrzys-
90 Randka z wrogiem
owanie z gwiazdami,
owanie, 21,30 Aktual-
steczka, 22,00 Powiedz
mużyna do wynajęcia
entry Wigilia.

Andrkid, 21.40 Aktu-
dend skarb (film o Je-
Kabaret, 22.30 Elvis
odek (kom. polska).

renie, 7.00 Disco Re-
USA), 9.45 Budko, pies
11.20 Święty Mikołaj
darm w Nowym York
14.45 Pół żartem, pół
5.55 Fundacja Polsat,
7.10 Idź na całość,
h (film USA), 20.00
5.50 Losowanie Lotto,
rzebranu (film USA),
0.50 Złamany się ze-

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herba-
7.30 Teleszkapy
7.45 Muppetzy w Fi-
8.15 Krakowskie Fi-
8.25 Gielda
8.30 Wiadomości,
8.45 Noddy (s. ani-
9.15 Jedynecka (z
9.50 Bajeczki Jed-
10.05 Tajemnica k-
10.50 Jedziemy do
11.15 Róg Wojskiej
11.35 Współcześni
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Konstrasty: Sw-
12.25 Chemy pot-
12.45 Klan (s.)
13.15 Splątane losy
14.05 James Bond
15.00 Wiadomości
15.10 Zgodnie z pr-
15.30 Złoty skorpion

anim.), **15.30** Info
Polsat, **15.55** Słowa
Wysoka fala (s.),
Kurier TV, **18.55**
gody, **19.05** Zbunt
Świat według Klep
wadzka (film USA
to, **22.10** Telewizj
Informacje i bizne
gnoza pogody, **2**
23.20 Graczykowi
0.10 Artur 2 (film
Telewizja z
zmian w program

nacje, 15.50 Fundacja
 a trucizna (s.), 16.45
 45 Fiorella (s.), 18.35
 formacje, prognoza po-
 wany Aniol (s.), 20.00
 tich (s.), 20.30 Przepro-
 20.50 Losowanie Lot-
 bie biuro śledcze, 22.40
 informacja, 22.55 Pro-
 05 Polityczne graffiti,
 (s.), 23.50 Kurier TV,
 SA).
 trzeza sobie prawo
 e.



GDY W DOMU SĄ PANNY NA WYDANIU, WARTO PRYZYSTROIĆ WIENIEC CZERWONYMI JABŁKAMI...

Zapraszamy... do domu

Gdy pierwsza gwiazdka na niebie zamruga, podzielimy się opłatkiem. Złożymy sobie życzenia. Zanim jednak zasiądziemy do wieczerzy wigilijnej, wcześniej pięknie przystroimy dom i ubierzemy choinkę, pod którą św. Mikołaj złoży prezenty.

W dużych miastach, w wielokondygnacyjnych blokach bardzo rzadko ozdabiamy stroikami czy choinkami wejścia do naszych mieszkań. Ale w domkach jednorodzinnych coraz częściej widzimy pięknie ustrojone drzewka na tarasach i w ogródkach czy też udekorowane drzwi. To jakby zachęta dla św. Mikołaja - prosimy do nas, czekamy na milego gościa z workiem prezentów. Za chwilę zasiądziemy do wigilii.

Taka nowa moda, sądzą niektórzy. Zawieszamy te dekoracje, bo od kilku lat można je kupić w kwaciarniach i supermarketach.

Nie jest to zgodne z prawdą. Zwyczaj ten był u nas praktykowany już przed wiekami. W dzień wigilijny sciano świeże gałęzie świerkowe, jodłowe lub sosnowe. Najpiękniejszą z nich wieszano w izbie, pozostałe przybijano do plotów, furtek, drzwi domów, wrót obór i stodoł. Małe iglaste krzaczki ustawiano na podwórku, przed domem. Obłamanymi z nich gałązkami kropiono stół wigilijny wodą święconą. Stro-

jenie całego domu i obejścia było znane także na Śląsku niemieckim, na Słowacji, w Rumunii i w Anglii. W Polsce ozdobioną gałąź nazywano „podłazniczką” lub „bozym drzewkiem”. Miała ona nie tylko cieszyć oko, ale też przynosić różne pożytki przed chorobami i złym urokiem, sprowadzać urodzaj, zapewnić zdrowie, urodę i miłość w rodzinie.

Czym przystrojano podłaznik? Robiono różne ozdoby z papieru i słomy, wypiekano ciasteczka. Przede wszystkim jednak dbano, by zawiesić na nim jabłka i orzechy - symbole zdrowia i urody, a także afrodyzjaki, mogące wzbudzić miłość wybranego chłopca lub dziewczyny.

Do dziś oprócz wymyślnych ozdób nadal nie zapominamy o czerwonych jabłuszkach i owianych w złocisty papier orzechach...

OFIARODAWCA ZAWSZE POZOSTAJE W CIENIU

Pakuj z inicjałem

W białą karbowaną tekturkę, kolorowy papier, celofan, wiklinę, tekturowe pudełka wyjątkowej urody, w płóciennę worki albo mikołajową skarpetkę...

Prezentem jest już samo opakowanie, które rolę pełni wyjątkową - podsyca wyobraźnię i emocje związane z tajemniczą zawartością środka. Obdarowany na pewno to doceni. Pod jednym wszakże warunkiem, że plastyczna forma nie zdominuje meritum, bo takich



Wachlarz

Złożoną na pół serwetkę składamy trzykrotnie w harmonijkę. Znowu składamy ją na pół, po czym część bez zakładek przekładamy po przekątnej do przodu. Harmonijkę rozkładamy w wachlarzyk (część bez zakładek, z tyłu, będzie stanowiła podstawę).

Lilia Kwadratową serwetkę składamy na połowę, tak, by powstał trójkąt. Boczne rogi trójkąta zaginamy do środka. Dolną połowę powstałego czworoboku zakładamy na część górną, odwijając wierzchołek w dół, do podstawy powstałego trójkąta. Prawy i lewy róg trójkąta zawiązujemy do tyłu i wlewamy w siebie. Wewnętrzne wierzchołki trójkąta wywijamy na powstały mianiek.

(k)

Gdzie postawić choinkę?

Okazuje się, że nie jest to bez znaczenia, tak przynajmniej wierzą Chińczycy. Najlepiej, jeśli pięknie ubrane drzewko postawimy we wschodnim lub południowo-wschodnim rogu pokoju. To bowiem sposób na przywołanie dobrego feng shui i zwielokrotnienie świątecznego nastroju.

Zimowa pora roku jest bardzo „yin”, a drzewo to drewniany element, więc na choince zapala się światelka, które z kolei są elementem ognia wnoszącym do otoczenia dobrą energię „yang”. Jeśli głowa rodziny odczuwa potrzebę uznania, postawimy drzewko w południowym rogu pokoju. Jeśli chcemy zrobić ukłon w kierunku młodej generacji - wówczas wybieramy miejsce we wschodnim lub południowo-wschodnim rogu; oba reprezentują wzrost, pomyślność i zasobność.

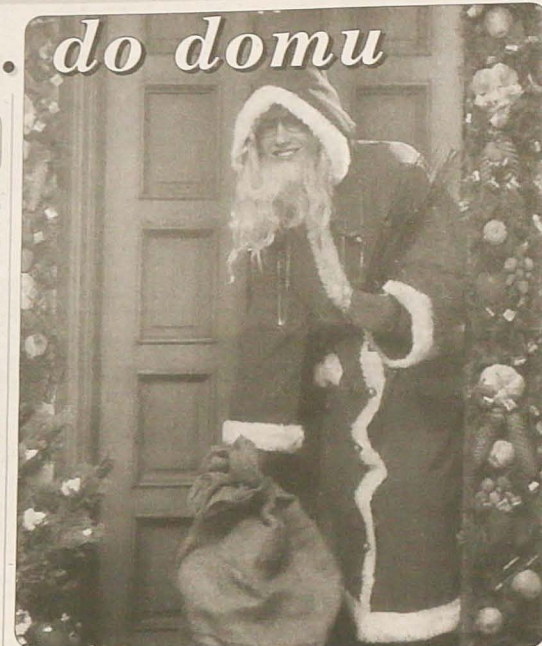
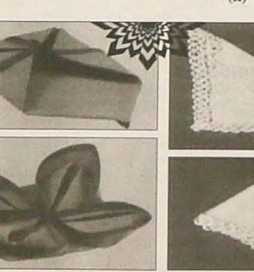
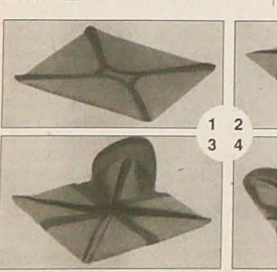
Dobrze jest, jeśli w pokoju, w którym jemy wigilijną kolację albo świąteczny obiad następnego dnia, wisie duże lustro. Kiedy wszyscy są radośni i szczęśliwi, ono podwaja ten radosny nastrój.

UKŁADAMY SERWETKI

Nieodzownym elementem pięknie nakrytego świątecznego stołu są serwetki. Powinny być z materiału, najlepiej z delikatnego, lekko wykruchmiałego płótna, lnu lub adamascu. Mogą być dopasowane kolorystycznie do obrusa i nakrycia albo kontrastować z nimi. Łatwo się z nich układa proste lub artystyczne kompozycje.

Serwetki stołowe mają zwykle wymiary od 40 x 40 cm do 60 x 60 cm. Najczęściej używane są serwetki o wymiarach 50 x 50 cm.

Kwiat lotosu Serwetki składamy w kopertę. Przewracamy ją na drugą stronę i ponownie składamy róg do środka. Przytrzymując palcem środek serwetki, spod rógów delikatnie wyciągamy końce serwetki.



SMACZNEGO

Po opłatku... Charlotte z orzechami

Składniki: 24 nieduże biszkopty, 15 dag orzechów laskowych, 10 dag masła, 1/2 l mleka, 5 jajek, 1 laska wanili, 30 dag cukru pudru, 15 kostek cukru, 2 łyżki stolowe likieru.

Przygotowanie: 4 łyżki cukru zalać szklanką wody, podgrzewać, aż się rozpuści. Zdjąć z ognia, ostudzić i dodać likier. Mleko zagotować z wanilią. Zebrać utrzeć z 6 łyżkami cukru pudru na białą masę, wlać cienką strugą mleko, cały czas mieszając, aż masa będzie odchodzić od łyżki. Masło rozetrzeć na masę, uciierać, dodając stopniowo 10 dag cukru pudru i jak najdrobniej starte orzechy. Na koniec dodać połowę kremu. Plaską stronę biszkoptów zwilżyć syropem. Ułożyć je w tortownicy zwilżoną stroną do wewnątrz. Na biszkoptach ułożyć masę orzechową, biszkopty nasączone syropem z obu stron, masę czekoladową itd., do wyczerpania składników. Odstawić w zimne miejsce. Z kostek cukru i 2-3 łyżeczek wody zrobić karmel. Szarlotkę posmarować kremem, cienką strugą posłać karmelem, udekorować.

Nasza rada: Orzechy najlepiej zmielić lub utrzeć w młynku. Przygotowanie: 45 minut. Dla 12 osób. 1 porcja - ok. 500 kcal.



(goc)

Czekoladowy szlagier

Zwyczaj obdarowywania się upominkami sięga niepamiętnych czasów. Zawsze wręczano je „z okazji” lub „bez” - w formie podziękowania, jako dowód sympatii lub w hołdzie tradycji.

Świąteczne podarunki przywodziły z zachodu Europy. Najpierw rozprowadzani nimi dzieci, które dostawały zazwyczaj medaliki, książki, święte obrazki. W schyłku XVIII w. modne stały się różgi i kłaki z ptaszkami, „wyłanowane” przez Mikołaja. W XIX wieku podarunkami zaczęły się obсыпать dojrzałe. Damski raczone cenną biżuterią, pachnidłami, drogiemi tkaninami, panowie otrzymywali haftowane serwetki,

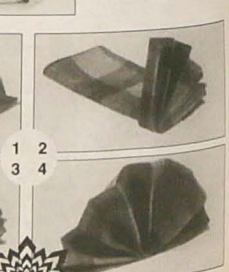


Kolumnę przygotowała: WANDA KULA

pudełka na cygara i tytoń. Mile widziane upominkami były smakołyki - struclę z bakaliami, makiem i jabłkami, drożdżowe babki, nalewki.

W USA prezentowaniem nabrała rozpędu dopiero na początku XIX w., ale na dobre zadomowiła się dopiero wtedy, gdy powstały wielkie magazyny i domy towarowe. Wtedy też największym hitem okazała się... czekolada. Od kiedy trafiła do Europy, zafascynowała wszystkich. Podniebienia smakoszów podbiła w schyłku XIX w., gdy poznano już tajniki wyrobu pysznych czekoladowych lakoci. W pierwszej połowie XX w. bogacie obśypywali się pralinkami,

bombonierami, czekoladowymi sercami, które wazyły po kilka kilogramów. Potem odkryto czekoladę dmuchaną, czyli lekkie i puszyste w środku specjalne bombki, krasnaki, Mikołajki. Ten słodki wynalazek okazał się w upodobańcu ludzkości najbardziej uniwersalny. I jak dotąd nie ma godnego konkurenta.



LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (349)

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

ROZDZIAŁ 154

U pocziwych ludzi

Wioska Fontenay położona na południe od Paryża znajdowała się w odległości dwóch godzin drogi. Nie można było jednak dostać się tam koleją, lecz od stacji trzeba było iść jeszcze piechotą mniej więcej godzinę.

W godzinach popołudniowych owego dnia, kiedy między dyrektorem zarządu wychowawczego i ojcem Marconim zawarta została tajemna umowa, szeroka aleja w stronę wioski jechał zamknięty powóz. Był to powóz wynajęty w Paryżu.

W pewnej chwili stangret pochylił się na koźle i zapukawszy końcem bicia w okno powozu, zapytał znajdującą się w nim pasażerkę:

- Czy mam zatrzymać się przed gospodą w Fontenay?

- Nie - odpowiedział mu przyjemny kobiecy głos. - Proszę pojechać prosto na plebanie.

- To pewnie będzie tamten ładny dom z czerwonym dachem - rzekł stangret. Po kilku minutach zamknięty powóz zatrzymał się przed plebanią. Stangret zeskoczył z koźla, otworzył drzwiczki i pomógł wysiąść zgrabnej młodej kobiecie o twardszym osłoniętej głębią. Kobieta ta była Joanna Wronska.

Wkrótce dowiedzieli się, w jakim celu Joanna przybyła do wioski Fontenay.

Gdybyście chcieli coś wypić czy zjeść - rzekła do stangreta - możecie pójść sobie do gospody, a ja tutaj zostanę, dopóki swojej sprawy nie załatwię.

Weszła po schodach na pierwsze piętro, na którym otworzyła się jakieś

drzwi i łagodny głos powiedział:

- Zechce pani łaskawie wejść, madame, jestem do pani dyspozycji.

Słowa te wypowiedział proboszcz Fontenay, mężczyzna łączący już sześćdziesiąt, o krótko przyszytych siwej czuprynie, łagodnym spojrzeniu i okrągłej, gładko wygolonej twarzy. Wprowadził Joannę do pokoju skromnie, lecz mile urządzonego.

- Bardzo przepraszam, księżo proboszczu - rzekła Joanna, znalazłszy się z nim w pokoju - jeśli przeszkodziłam w pracy. Ale gdy ksiądz usłyszy, co mnie tutaj sprowadza, z pewnością zdoła mi to przebaczyć.

- Zapewniam panią raz jeszcze, że jestem do pani dyspozycji.

- Księżo proboszczu - zaczęła Joanna, siadając na foteliku podsuniętym przez księdza - przybyłam w imieniu pewnej zamożnej rodziny, aby zasięgnąć u księdza informacji w sprawie dziecka, nieszczęśliwej sieroty, która zasługuje na naszą pomoc i współczucie.

Mniej więcej przed czterema tygodniami, proszę księdza, oweż zamożnej rodzinie, o której wspominałam, dziecko zostało wykradzione i to w okolicznościach, które pozwalają mi sądzić, że kradzieży tej dopuściła się jakaś niedzika.

- Nędzarka! Niesiety wiecie te holoty włóczy się po Paryżu.

- Dzieciom, o którym mówię - ciągnęła dalej Joanna - jest mała dziewczynka, dwuletnia, mająca na imię Lidia. Bardzo wątpię, czy dziecku w tym wieku można tak szybko zmienić imię i czy można je przyzywać od innego, sądzę więc, że mała imię swoje jeszcze pamięta. Jest to slična dziewczynka o ciemnych lokach i niebieskich oczach. Jest dość duża na swój wiek i jako znak rozpoznawczy nosi na szyi na złotym łańcuszku medalion, cenny zresztą bardzo, który świadczy, że dziecko pochodzi z dobrej i bogatej rodziny.

- Ach, księżo proboszczu, pragnęłabym, aby ksiądz na pytanie moje, czy Lidia znajduje się w tej wiosce, mógł odpowiedzieć twierdząco. Gdyby jednak było przeciwnie, musiałabym jechać dalej, nie ustając w poszukiwaniach.

- Niesiety, z przykrością muszę pani zakomunikować - odparł proboszcz - że takiego dziecka, o jakim pani wspomina, nigdy nie było w naszej wiosce.

- Na pewno nie, księżo proboszczu? - zawołała Joanna, zrywając się z krzesła.

- Mówię to z zupełną pewnością! - odparł kapłan. - Zareczam to pani. O mój Boże - jęknęła, usiłując powstrzymać łzy. - Straciłam ostatnią moją nadzieję. Nie wiem, dlaczego mówiłam sobie, że właśnie tutaj Lidia odnajdzie. Jakis wewnętrzny głos wciąż mi szeptał: Jedź do Fontenay, tam z pewnością znajdziesz ślad. A teraz widzę, że nadzieja mnie myliła. Proszę mi wybaczyć, księżo proboszczu, że niepokoiłam księdza i proszę mi pozwolić podziękować sobie za trud.

- Bądź zdrowa, moja córko i przyjm ode mnie błogosławieństwo.

Odwrócił Joannę na schody, po czym cofnął się znowu do swojego gabinetu.

Joanna wyszła z gościnnej plebanii i dopiero gdy znalazła się na dworze, łzy popłynęły jej po policzkach.

A więc i tutaj nie miała odnaleźć Lidii! Od czterech tygodni wędrowała na próżno, od wsi do wsi, jeździła, przeszukała już wszystkie okolice Paryża. Dowiadywała się na wszystkich drogach, czy przypadkiem nie widzano nędzarki niosącej dziecko, posługując się opisem, który podawała jej pani Turner.

Ale nigdzie nie było żadnych śladów. Zdawać by się mogło, że ziemia rozstała się nagle, aby pochłoniąć złodziejkę wraz z Lidia.

Opuszczywszy głowę na piersi i usiłując opanować łzy, ruszyła Joanna w stronę gospody, gdzie miał czekać na nią powóz. Nie miała ochoty zatrzymywać się dłużej w Fontenay, pragnęła jak najprędzej jechać dalej.

Nagle zobaczyła przed sobą duży, biały dom i przypomniała sobie, że widziała go już, przejeżdżając tędy. Na lawce przed domem siedziała ładna, bogato ubrana kobieta. Tułiła do piersi dziecko, któremu z czułością się przyglądała.

Joanna na widok każdego dziecka odczuwała ten sam ból i tęsknotę wracała do niej ze zdwojoną gwałtownością. Zawsze wówczas myślała o Lidii i o biednej księżniczce Verze, która pozostała w domu zrozpaczona, przejęta jedynie myślą o dziecku.

Znowu łzy poczęły jej się cisnąć do oczu i postanowiła jak najprędzej minąć ową kobietę, ta jednak z dzieckiem na ręku podniosła się i współczująco zbliżyła do niej.

- Dlaczego pani płacze, madame? - zapytała. - Może mogłabym w czymś pomóc?

- Niesiety, dobra kobieto, to jest niemożliwe! - odparła Joanna. - Serdecznie pani dziękuję za dobroć. Czy pozwoli pani pogłaskać to dziecko? Ja tak bardzo lubię dzieci i właśnie dlatego płaczę, że dziecko straciłam.

Kobieta podała jej dziecko, a Joanna przytuliła blade i chorowite stworzenie do piersi.

- Biedactwo - zawołała - jakie ono jest blade! Czy przypadkiem nie chore? - Ach, ona była bardzo chora, jak przyszła do nas, ale dzięki Bogu, teraz już się trochę poprawiła. Biedactwo jest głuchonieme. Ma już prawie dwa lata i nie potrafi wypowiedzieć ani jednego słowa. Sądzę jednak, madame - pochylała się nad Joanną, jakby jej zdradzała największą tajemnicę - że ci wszyscy uczeni panowie tam w Paryżu znowu się omylili. Niech pani spojrzy, że gdy klasnę w dłonie, dziecko od razu odwraca głowę.

(cdn.)



* UWAGA! *

ogłaszamy

Konkurs

»Joanna Bis«

Dokładnie rok minął od czasu, gdy zapraszaliśmy czytelników naszej „głosu ludu” do przymrużenia oka pióra anonimowego Z. Olecha „Graj, Cyganie...”, czyli Dziewczyna znad Olzy.

Wkrótce dowiedzieli się, w jakim celu Joanna przybyła do wioski Fontenay.

Gdybyście chcieli coś wypić czy zjeść - rzekła do stangreta - możecie pójść sobie do gospody, a ja tutaj zostanę, dopóki swojej sprawy nie załatwię.

Weszła po schodach na pierwsze piętro, na którym otworzyła się jakieś

drzwi i łagodny głos powiedział:

- Zechce pani łaskawie wejść, madame, jestem do pani dyspozycji.

Słowa te wypowiedział proboszcz Fontenay, mężczyzna łączący już sześćdziesiąt, o krótko przyszytych siwej czuprynie, łagodnym spojrzeniu i okrągłej, gładko wygolonej twarzy. Wprowadził Joannę do pokoju skromnie, lecz mile urządzonego.

- Bardzo przepraszam, księżo proboszczu - rzekła Joanna, znalazłszy się z nim w pokoju - jeśli przeszkodziłam w pracy. Ale gdy ksiądz usłyszy, co mnie tutaj sprowadza, z pewnością zdoła mi to przebaczyć.

- Zapewniam panią raz jeszcze, że jestem do pani dyspozycji.

- Księżo proboszczu - zaczęła Joanna, siadając na foteliku podsuniętym przez księdza - przybyłam w imieniu pewnej zamożnej rodziny, aby zasięgnąć u księdza informacji w sprawie dziecka, nieszczęśliwej sieroty, która zasługuje na naszą pomoc i współczucie.

Mniej więcej przed czterema tygodniami, proszę księdza, oweż zamożnej rodzinie, o której wspominałam, dziecko zostało wykradzione i to w okolicznościach, które pozwalają mi sądzić, że kradzieży tej dopuściła się jakaś niedzika.

- Nędzarka! Niesiety wiecie te holoty włóczy się po Paryżu.

- Dzieciom, o którym mówię - ciągnęła dalej Joanna - jest mała dziewczynka, dwuletnia, mająca na imię Lidia. Bardzo wątpię, czy dziecku w tym wieku można tak szybko zmienić imię i czy można je przyzywać od innego, sądzę więc, że mała imię swoje jeszcze pamięta. Jest to slična dziewczynka o ciemnych lokach i niebieskich oczach. Jest dość duża na swój wiek i jako znak rozpoznawczy nosi na szyi na złotym łańcuszku medalion, cenny zresztą bardzo, który świadczy, że dziecko pochodzi z dobrej i bogatej rodziny.

- Ach, księżo proboszczu, pragnęłabym, aby ksiądz na pytanie moje, czy Lidia znajduje się w tej wiosce, mógł odpowiedzieć twierdząco. Gdyby jednak było przeciwnie, musiałabym jechać dalej, nie ustając w poszukiwaniach.

- Niesiety, z przykrością muszę pani zakomunikować - odparł proboszcz - że takiego dziecka, o jakim pani wspomina, nigdy nie było w naszej wiosce.

- Na pewno nie, księżo proboszczu? - zawołała Joanna, zrywając się z krzesła.

- Mówię to z zupełną pewnością! - odparł kapłan. - Zareczam to pani. O mój Boże - jęknęła, usiłując powstrzymać łzy. - Straciłam ostatnią moją nadzieję. Nie wiem, dlaczego mówiłam sobie, że właśnie tutaj Lidia odnajdzie. Jakis wewnętrzny głos wciąż mi szeptał: Jedź do Fontenay, tam z pewnością znajdziesz ślad. A teraz widzę, że nadzieja mnie myliła. Proszę mi wybaczyć, księżo proboszczu, że niepokoiłam księdza i proszę mi pozwolić podziękować sobie za trud.

- Bądź zdrowa, moja córko i przyjm ode mnie błogosławieństwo.

Odwrócił Joannę na schody, po czym cofnął się znowu do swojego gabinetu.

Joanna wyszła z gościnnej plebanii i dopiero gdy znalazła się na dworze, łzy popłynęły jej po policzkach.

A więc i tutaj nie miała odnaleźć Lidii! Od czterech tygodni wędrowała na próżno, od wsi do wsi, jeździła, przeszukała już wszystkie okolice Paryża. Dowiadywała się na wszystkich drogach, czy przypadkiem nie widzano nędzarki niosącej dziecko, posługując się opisem, który podawała jej pani Turner.

Ale nigdzie nie było żadnych śladów. Zdawać by się mogło, że ziemia rozstała się nagle, aby pochłoniąć złodziejkę wraz z Lidia.

Opuszczywszy głowę na piersi i usiłując opanować łzy, ruszyła Joanna w stronę gospody, gdzie miał czekać na nią powóz. Nie miała ochoty zatrzymywać się dłużej w Fontenay, pragnęła jak najprędzej jechać dalej.

Nagle zobaczyła przed sobą duży, biały dom i przypomniała sobie, że widziała go już, przejeżdżając tędy. Na lawce przed domem siedziała ładna, bogato ubrana kobieta. Tułiła do piersi dziecko, któremu z czułością się przyglądała.

Joanna na widok każdego dziecka odczuwała ten sam ból i tęsknotę wracała do niej ze zdwojoną gwałtownością. Zawsze wówczas myślała o Lidii i o biednej księżniczce Verze, która pozostała w domu zrozpaczona, przejęta jedynie myślą o dziecku.

Znowu łzy poczęły jej się cisnąć do oczu i postanowiła jak najprędzej minąć ową kobietę, ta jednak z dzieckiem na ręku podniosła się i współczująco zbliżyła do niej.

- Dlaczego pani płacze, madame? - zapytała. - Może mogłabym w czymś pomóc?

- Niesiety, dobra kobieto, to jest niemożliwe! - odparła Joanna. - Serdecznie pani dziękuję za dobroć. Czy pozwoli pani pogłaskać to dziecko? Ja tak bardzo lubię dzieci i właśnie dlatego płaczę, że dziecko straciłam.

Kobieta podała jej dziecko, a Joanna przytuliła blade i chorowite stworzenie do piersi.

- Biedactwo - zawołała - jakie ono jest blade! Czy przypadkiem nie chore? - Ach, ona była bardzo chora, jak przyszła do nas, ale dzięki Bogu, teraz już się trochę poprawiła. Biedactwo jest głuchonieme. Ma już prawie dwa lata i nie potrafi wypowiedzieć ani jednego słowa. Sądzę jednak, madame - pochylała się nad Joanną, jakby jej zdradzała największą tajemnicę - że ci wszyscy uczeni panowie tam w Paryżu znowu się omylili. Niech pani spojrzy, że gdy klasnę w dłonie, dziecko od razu odwraca głowę.

(cdn.)

* kupon

Konkurs »Joanna Bis«

kupon *

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (350)

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

Kobieta klasnęła w dłonie i dziecko istotnie obejrzało się w jej stronę.

- Ależ ta mała słyzy! - zawołała Joanna. - Na miłość boską, jak można było to dziecko wziąć za głuchoniemę? A ktoż pani wydał takie orzeczenie?

- Ci ludzie, którzy nam dziecko przywieźli - odpowiedziała kobieta. - Ale po co ma pani stać tak tutaj na drodze? Proszę wejść do nas! Mój mąż będzie zadowolony, że mamy gościa, a chociaż u nas nie jest zbyt bogato, jednak dumni jesteśmy ze swojej gościnności.

Zbliżyła się do domu, otworzyła drzwi i wprowadziła Joannę do izby obszernej i widnej. Panowała tu wyjątkowa czystość i porządek. Wszędzie widać było troskliwą rękę kobiety.

- Jesteśmy dżierzawcami Fontenay - wyjaśniła kobieta. - Mój mąż chwilowo wyjechał w pole. Wszyscy go tutaj nazywają ojcem Barousse, bo rzeczywiście jest tak dobry jak ojciec. Mnie jest na imię Babetta, a ludzie tutejsi mówią o mnie matka Babetta.

- Czy to jest pani dziecko? - zapytała Joanna, chociaż ze słów kobiety zorientowała się, że nie jest matką małego.

Gospodynin spojrzała na nią ze smutkiem.

- Czy może? - powtórzyła. - Niesiety, nie! Pan Bóg nie pobłogosławił nas potomstwem. Co można na to poradzić? Trzeba się poddać woli Bożej.

- A przyjdzie państwu to dziecko za swoje?

- Właściwie nie. Wzieliśmy je do siebie, bo nas o to proszono. Zresztą w takich razach nie wolno odmawiać. Ja z początku nawet opierałam się, ale ponieważ mąż namawiał mnie bardzo, wreszcie wzięłam to biedne małeństwo.

Gdy przywieziono je do nas, sądziłam, że wkrótce trzeba będzie odstawić na cmentarz. Robiłam wszystko, co było w mojej mocy, i teraz jakoś dziewczynka lepiej wygląda.

W tej samej chwili przed domem rozległ się odgłos ciężkich kroków.

- O, mój mąż wraca! Zaraz go pani zobaczy! - zawołała uradowana kobieta. - Jestem pewna, że bardzo się pani spodoba.

Drzwi się otworzyły i ukazał się w nich wysoki, barczysty mężczyzna, w wiewniaczym stroju, o sympatycznej, dobroduszej twarzy.

- Masz gościa! - wyszeptał niezbyt przyjemnym tonem. - Przepraszam, nie wiedziałem o tym.

- Tak, ta pani przyjechała z Paryża - odparła matka Babetta - i przypadkowo zawaryliśmy znajomość. Przywitał się z nią, Barousse, to do bardzo miła i dobra pani.



▲ Agata Wróbel ze swoją rodziną (od lewej): wujek Edward Tomaszek, matka Lucyna, siostra Ewa, tata Adam i brat Tomek. Fot. arch. „GL”

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE?

● **SL. OPAWA - B. HAWIERÓW 4-6.** Spotkanie o awans do finałowego turnieju o Puchar RC, który odbędzie się w dniach 13-14 stycznia 2001 r. w miejscowości Litomyśl. Punkty dla Banika: Kościół i Wólka po 2,5, Chłak 1. Nie grał Wybrany. Przy stanie 0:6 przyjeździ oddali pozostałe 4 pojedynki walkowerem. Inni uczestnicy finału: WB-F-M, EN-Praga i Robot Mokre Łazce. -JH-

● **HOKEIŚCI KS KARWINA** rozgrywały w środę tygodnia kolejny mecz mistrzostw regionu w Beneszwie Górny. W 54 min. przy stanie 4:2 dla gospodarzy, sędzia przetrwał jednakże do spotkania, bowiem jeden z graczy KSK w zderzeniu napadł na sędziego, pilnującego - pomiaru czasu! Decyzję co do wyniku podjęła komisja dyscypliny. (b)

● **POCZĄTKI PIERWSZEGO PARTII** międzynarodowego Świętego Turnieju Szachowego w Trybunie (na 1 piętze hotelu „Steel” - 9 rund systemem szwajcarskim: środa 27.12. br. - godz. 16:00; czwartek 28.12. - od godz. 9:00 do 16:00). Równocześnie odbędzie się skrócony otwarty turniej dla zainteresowanych (28-30 grudnia) na 5 rund. Inf. - int. Jan Sikora, tel. komórkowy 0604 10 82 70. (m)

● **W PIERWSZEJ 10-ankiet** dziennikarzy sportowych na najlepszego sportowca RC w 2000 roku (1. Jan Zeleny, 2. Sierżant Hilgertowa, 3. Roman Sebrle itd.), nie znalazł się tym razem ani jeden zawodnik regionu śląskiego. Najwyższy - na 12. pozycji - uplasował się Martin Tenk z Ostrowy (brązowy medalista olimpijski w strzelaniu). -F-

● **BYŁ PIŁKARZ Karwin Anton** Draguń, przestał być asystentem trenera kadry narodowej Słowacji Jozefa Adamca i stał się szkoleniowcem outsidera ligi RS - Dukli Trenczyn. Natomiast był piłkarz (i trener) HT Trzyniec Jozef Janek (onigis również szkoleniowcem reprezentacji piłkarskiej Słowacji), trenować będzie od przyszłego roku (w ramach pomocy FIFA małym krajom) reprezentację narodową. Malediwy w Azji (na Wyspach Korolowych). -f-

● **WIELKI STRZAŁO.** Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

DZIEWCZYNA Z JELEŚNI KOŁO ŻYWCA URADOWAŁA SYMPATYKÓW SZTANGI

Najsilniejsza góralka

W siedzibie „Górala”, klubu z którego wywodzi się Agata Wróbel, srebrna medalistka w podnoszeniu ciężarów na ostatniej olimpiadzie w Sydney, panowała normalna atmosfera. W swoim pokoju za biurkiem siedział trener Edward Tomaszek. On jako pierwszy przyprowadził ją na siłownię do Żywca. Pan Edward jest krewnym Agaty, jego żona i mama Agaty to kuzynki.

Agatę znam od najmłodszych lat. Mieszkała w Jeleśni, kilkadziesiąt metrów od siebie. Cztery lata temu zobaczyłem ją nad rzeką - z chłopcami budowała tam. Była silna, wyróżniała się też wśród kolegów sprytem. Pomyslałem sobie, że ta dziewczyna nadaje się do podnoszenia ciężarów. Taka prawdziwa góralka. Wziąłem Agatę na pierwszy trening. Miała piętnaście lat. Po pierwszych ogólnych sprawdzianach z moim synem Piotrem, który też jest trenerem podnoszenia ciężarów, zaczęliśmy jej dokładać do sztangi. Szybko się uczyła i powoli zaczęła wygrywać na zawodach. Kiedy dostrzegł ją trener narodowej kadry kobiet Ryszard Soćko, postanowił ją zabrać do Siedlec, gdzie jest wspaniały Ośrodek Przygotowań Olimpijskich. Bez wahania, oczywiście za zgodą rodziców, zdecydowaliśmy się na jej wyjazd. Tam się rozwijała i osiągnęła to, co wydawało się niemożliwe. Po niesamowicie ciężkiej walce z Chiną Meiyan zdobyła srebrny medal w Sydney.

Wszystcy w Jeleśni bez wahania mówią, że to fenomenalna dziewczyna. Mam 87 lat. Cieszę się bardzo, że doczekaliśmy się chwili, kiedy dziewczyna z Jeleśni sława się na całym świecie. Agatę znam od małego. Zawsze była grzeczną i odważną dziewczynką. Taką pozostała do dzisiaj. Kiedykolwiek tu przyjeżdża, zawsze chętnie z wszystkimi rozmawia. Ogładsz ją wyjętą w telewizji. Pomyslałem sobie, jako ona musi być silna, żeby podnieść tyle żelaza, a ja zdobyła medal, to ze szczęścia się poplakaliśmy - powiedziała pani Rozalia Juraszek. Brat Agaty - Tomek, służy w wojsku w Gliwicach. Do domu przyjeżdża, aby uścisnąć i wycałować siostrę. W gliwickiej jednostce jej olimpijski sukces przyjęto z wielkim entuzjazmem. Wszyscy gratulowali Tomkowi tak wspaniałej siostry. Długo patniwa Wróbel polozony jest w bardzo

W Jeleśni, zacisznym miejscu. W tej sielskiej atmosferze, w otoczeniu najbliższych, Agata odpoczywa po wyczerpującym sezonie. Na krok nie opuszcza jej najmłodsza siostra - pięcioletnia Ewa. W domu nie było tylko najstarszej siostry - Agnieszki.

Ponieważ zamierzamy krótki wywiad z Agatą Wróbel, który ukazał się na łamach „Dziennika Zachodniego”.

■ **Jak długo pani szykowała fryzurę przed występem na olimpijskim podium?**

Dwa dni, po półtorę godzinę, przy czym włosy układała mi trenerka - pani Soćko.

■ **To był sposób na odprężenie się przed tak ważnym występem?**

Ta fryzura miała mi przynieść szczęście i faktycznie przyniosła.

■ **Pani na podium płakała. Napisał mi, że było to srebrne lzy, a miały być na przykład złote?**

Wyjeżdżając na igrzyska nigdy nie pojeździłem, że zdobędę złoty medal. Swierdziłem, że będę walczył o jakiś medal. Mówiłem także, że 300 kg w dwuboju może mi nie wystarczyć do wygrania i tak się stało, bo w ogóle nie udało mi się ich osiągnąć. Chinka Meiyan uporała się z nimi, to jej wystarczyło do zwycięstwa.

■ **Czy podchodząc do ciężaru 170 kg w podręczniku wierzyła pani, że upora się z nim, czy raczej było to pokerowe zagranie?**

W duchu mówiłem sobie, że jestem

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

Przerwy - Sternberk 2:4, Poruba - U. Hradczinský 5:2 itd. Po 30. kol.: 1. Sternberk 2:4, Orłowa 3:3, Poruba (4) po 38, 4. Przerwy 37 pkt., ale wczoraj wieczorem rozegrano ostatnie tegoroczne mecze. - (JK)

Wielki strzał. Ironia jest fakt, że głównym sprawcą ich porażki był bramkarz Potys, wypracowany do Koprzywnicy właśnie z. Orłowa. Chronologia golu: 3 min. - Dwořák 1:0; 31. - Klavina 1:1; 33. - Navrátil (w osłabieniu) 1:2; 38. - Fraňo (w prz.) 1:3; 39. - znów Dwořák 2:3; 58. - Petr Balajka (po 16 sekundach przewagi liczebnej) 3:3 i w czasie końcowego napadu orłowski - Fraňo na 8 sekund przed ostatnią syreną (1 - 3:4). Kary: 3 - 8. Dobrze tym razem sędziował Jelišek.

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

POZIOMO:

A. Turnia - rzymska Demeter - arbuz. B. System ingerujący we wszystkie dziedziny życia politycznego, społecznego i kulturalnego - miasto w Czechach. C. Trawa z powrotnymi sianokosów - pierwotniak - w średniowieczu dostojnik zarządzający określeniem administracyjnym. D. Kuguar - pomieszczenie wynajmowane lub zajęte na pobyt czasowy - najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiore Skorpiona - dawniej patrol wojskowy. E. Rozbija się o izbie - stan gotowości np. w harcerstwie - nakrycie na stół - wieloryb gładkoscory. F. Dawna zdawkowa moneta włoska (1/20 litra) - lilaki - dźwięk o obniżonym o pół tonu - instrument muzyczny lub rodzaj opakowania. G. Plemię Indian zamieszkujących Amerykę Południową - narzędzie obuwicze. H. Miasto i prowincja w Filipinach - jednostka monetarna Węgier. I. Węgierski poeta i publicysta (Endre, 1877-1919) - miejscowość w Czechach spalona i zrównana z ziemią przez hitlerowców - miejscowość w Polsce znana z produkcji piwa - wieczne zielone drzewo w Gwinei. J. Architekt amerykański pochodzenia hiszpańskiego - pęk lnu, konopi albo wełny przygotowany do przędzenia - miejscowość, do której posła Karolinka - szkoła krzemowo-potasowe. K. Hipotetyczna cząstka elementarna - przewodniczący KDU-ČSL - przejście na wyższe stanowisko. L. Urządzenie elektroniczne używane np. przez służby milicyjne - mieszkańcy jednego z miast na Śląsku. M. Prawy dopływ Kury w Turcji (anagram wyrazu KRASA) - stolica nad Sekwaną - jest nim marcinik lub michalek.

PIONOWO:

1. W „GL” jest zazwyczaj na

przedostatniej stronie - choroba oczu. 2. Prawy dopływ Araksu w Turcji i Iranie - szkocki chemik i fizyk (Sir James, 1842-1913). 3. Mąż Ino w mitologii greckiej - w przenośni długi,

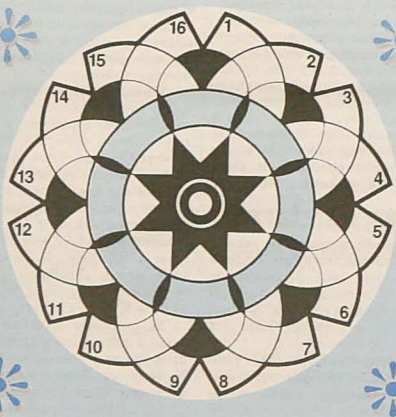
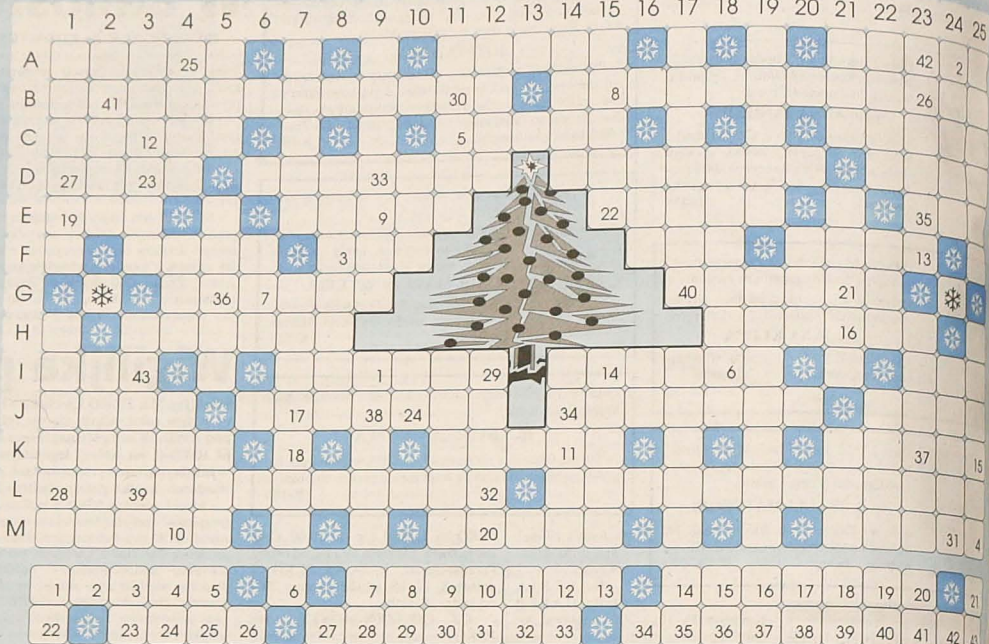
nudna mowa. 4. ...przysięgłych - plyn jak Wisła szeroka - sztuczka, chwyt. 5. Właścicielka Asa - miłośka - ptak pięknie śpiewający. 6. 650 rzymskimi cyframi. 7. Stały znak nawigacyjny - początek, punkt wyjściowy. 8. Lek z grupy sulfonamidów. 9. Sztuczne uzupełnienie brakującej części ciała lub narządu - 1/7 tygodnia. 10. Największe jednostki czasu w dziejach Ziemi - rzymska dwójka. 11. Diabeł, szatan - Centrala Eksportu Kompletnych Obiektów Przemysło-

wych. 12. Obecnie imię żeńskie - polska nazwa włókna poliestrowego. 14. Miejsce zesłania Napoleona I po abdykacji - ...poszły w las. 15. Wysuszone trawy - kompozycja plastyczna z różnych materiałów i tworzyw. 16. Skróć dla tuberkulozy - król Baszanu (wg Biblii). 17. Prezent - miejscowość w Rumunii z zabytkową cerkwią. 18. Sympatyk tego, co rosyjskie. 19. Granica, jedno z głównych pojęć w analizie matematycznej - roślina warzywna i jej owoc. 20. Starożytne miasto fe-

nickie. 21. Największa wyspa chrześcijańska - następcą Jęlcyna - Cygana z opery „Manru”. 22. Imię psa - talerz barw lakmus na czerwono. 23. Dyktyja - koń w płamie. 24. Oszczepowanie - angielski, arabski i hebrajski. 25. Przemysłowiec (Henry, 1814 - 1880), założyciel fabryki czekolady w Węgry - tancerz, partner w tańcu.

WYRAZY TRUDE:

ALBUCID, COZIA, KICZKA, KOTUR, SERT, TARLAC.



LOGOGRYF KOŁOWY

ROZWIĄZANIE DODATKOWE:

Msza odprawiana w noc Bożego Narodzenia.

Znaczenie poszczególnych wyrazów, które wpisujemy do diagramu dośrodkowo:

1. Łód otoczony zewsząd wodą.
2. Jeden z sześciu synów Uranosa i Gai.
3. Brzęczący owad.
4. Przesadna wystawność.
5. Miejsce spacerów i przejażdżek, deptak.

6. Wyrób przeznaczony do sprzedaży.
7. Wielkie drzwi, brama.
8. Roślina zbożowa.
9. Imię Oszeley.
10. As lub walek.
11. Okularnik.
12. Członek parlamentu.
13. Życzliwość, przychylność.
14. Ognisko góralskie.
15. Tropikalny owoc.
16. ... miła, choćby biła (przysłowie polskie).

Święta Bożego Narodzenia wesły również do skarbnicy polskich przysłów, zwłaszcza tzw. prognostyków o pogodzie. Jedno takie przysłowie - prognostyk stanowi rozwiązanie dodatkowe szyfrogramu.

9 - 37 - 17 - 2 - 29 - 22 - 27 - w szkole ogłasza początek i koniec lekcji.
15 - 33 - 26 - 18 - 5 - 24 - 28 - łacińska nazwa Polski.
8 - 36 - 20 - 39 - 23 - umówiona odpowiedź na hasło.
32 - 16 - 7 - 35 - 3 - 11 - rozgłoszone rogi jelenia, łosia.
30 - 1 - 13 - 6 - 19 - najobfitszy posiłek (zupa + drugie danie).

Szyfrogram

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	
24	25	26	27	28	29	30	31
32	33	34	35	36	37	38	39

Wilczomlecz (botaniczna nazwa Euphorbia) - to rośliny zielne, chwasty ogrodowe i polne oraz doniczkowe rośliny ozdobne. Do bardzo znanych i popularnych roślin należą np. wilczomlecz nadobny alias... (patrz rozwiązanie dodatkowe).

POZIOMO:

1. Skrzepina, która może być przyczyną zawału serca lub udaru mózgu. 2. Państwo w Zakaukazu (stolica Tbilisi). 3. Trzeźwość sądu. 4. Dżdżownica będąca przynętą dla ryb. 5. Spazm, skurczenie się tkanki żywego organizmu. 6. Kauczuk syntetyczny. 7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE. 8. Potocznie pistolet maszynowy. 9. Roślinożerna malpa wąskonos lub człowiek mający wielki nos. 10. Rzeźczonawca, specjalista w danym zakresie. 11. Poeta i eseista (Mieczysław) lub złoćci właściciel, margeryta. 12. Stolica Turcji. 13. Gramofon elektryczny.

Wyrazy trudne: NEOPREN.
PIONOWO: (w porządku alfabetycznym)

AMANDA, ANTENA, EMISJA, GRACJA, IRTYSZ, JANTAR, KACERZ, KASZUB, KRAKÓW, LAMENT, MYŚKA, PRANIE, SALOME, SZARZA, WIARUS, ZAMORA, ZARZĄD, ZAWRAT.

Kolumnę przygotował: **JOZEF TADRALA**

Wśród Czytelników, którzy przesyłają pod adresem redakcji rozwiązania dodatkowe wszystkich łamigłówek, rozlosowanych zostanie pięć nagród książkowych. Termin nadawania rozwiązań upływa z dniem 6 stycznia 2001 roku.